

Jadwiga Kamińska-Reyman

"Dziecko niepełnosprawne w rodzinie", I. Obuchowska, Warszawa 1995 : [recenzja]

Chowanna 1, 88-90

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 1998	R. XL (LI)	T. 1 (10)	s. 88—90
------------	--	---------------	---------------	--------------	----------



Dziecko niepełnosprawne w rodzinie
Red. I. Obuchowska
Warszawa, Wydawnictwa Szkolne
i Pedagogiczne 1995, ss. 589

Recenzowana książka jest pracą zbiorową, napisaną przez piętnastu autorów. Składa się z dwóch części. Pierwsza: *Rodzina a dziecko niepełnosprawne* zawiera rozważania dotyczące negatywnych następstw obecności dziecka niepełnosprawnego w sytuacji rodziny (Andrzej Twardowski), psychologicznych i społecznych konsekwencji niepełnosprawności dla samego dziecka niepełnosprawnego (Lech Kowalewski) oraz teoretyczną problematykę wychowania dzieci niepełnosprawnych — w jej najbardziej podstawowych aspektach. Część pierwsza stanowi wprowadzenie dla następczej: *Wychowanie dzieci niepełnosprawnych*, która przedstawia szczegółowo różne rodzaje niepełnosprawności, o różnej etiologii, w różnym zakresie i stopniu upośledzające rozwój dziecka oraz jego funkcjonowanie (fizyczne, psychologiczne, społeczne). Prezentacja kolejnych dysfunkcji obejmuje ich genezę, obraz kliniczny oraz specyficzne potrzeby dziecka w zakresie oddziaływań terapeutycznych i wychowawczych.

Poszczególni autorzy omawiają następujące rodzaje niepełnosprawności: niesprawność umysłową — dzieci z trudnościami w uczeniu się (Anna Brzezińska), dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim (Irena Obuchowska), dzieci głębiej upośledzone umysłowo (Jolanta Lausch-Żuk), dzieci psychotyczne: autyzm (Izabela Korsak-Krauze); niesprawność sensoryczną — dzieci niedowidzące i niewidome (Roman Ossowski), dzieci z wadą słuchu (Włodzimierz Pietrzak); niesprawność ruchową (Barbara Szychowiak); nie-

sprawność somatyczną — dzieci chore przewlekle (Elżbieta Wielgosz), dzieci somatycznie odmienne (Barbara Jugowar), zaburzenia mowy (Małgorzata Fechner), niesprawność sprzężoną — dzieci głuchoniewidome, dzieci z porażeniem mózgowym, dzieci upośledzone umysłowo głuche oraz upośledzone umysłowo niewidome (Andrzej Twardowski), dzieci chore z padaczką (Elżbieta Kobylińska).

W zakończeniu Andrzej Twardowski przedstawia formy pomocy instytucjonalnej dla dzieci i młodzieży — placówki służby zdrowia, oświatowe oraz spółdzielczości inwalidów, a także stowarzyszenia rodziców i organizacje inwalidzkie.

Czy jest coś, co łączy wymienione postaci niepełnosprawności? Wspólna jest, jak sądzę, szeroko zakrojona definicja niepełnosprawności. Formuluje ją Irena Obuchowska we *Wprowadzeniu*. „Dzieci niepełnosprawne są to dzieci, których rozwój jest utrudniony w stopniu, w którym ani jednostka za pomocą własnych mechanizmów psychicznej regulacji, ani rutynowe metody postępowania pedagogicznego, nie są w stanie utrudnień tych wyeliminować.” Sądzę, że w myśl tak szerokiego rozumienia niepełnosprawności dzieckiem niepełnosprawnym będzie dziecko, które jąka się, jest nieśmiałe, leworęczne, otyłe, za niskie, za wysokie czy pod jakimś innym jeszcze względem odmienne, któremu trzeba w specyficzny sposób pomóc, aby nie różniło się od dziecka „normalnego”. W tym momencie dochodzimy nie tyle do kwestii niesprawności czy jej opozycji sprawności, ile do problemu normy. Im bardziej będziemy powiększać obszar niepełnosprawności, tym silniej będzie kurczyć się obszar normy. Niepełnosprawność proponuję ograniczyć do głębszych ograniczeń w samodzielnym funkcjonowaniu (fizycznym, psychologicznym i społecznym), m i m o specyficznych oddziaływań pedagogicznych, psychologicznych rehabilitacyjnych.

Wbrew deklaracjom autorów książka ta, moim zdaniem, nie stanowi propozycji lektury dla rodziców: jest za trudna ze względu na sposób przekazu wiedzy (przypisy, definicje, stanowiska teoretyczne, typologie, bibliografia itp.), a jednocześnie — co być może zabrzmi paradoksalnie — za mało dokładna dla konkretnego rodzica, który ma dziecko z określonymi problemami rozwojowymi. Literatura zamieszczona na końcu każdego omówienia danej niepełnosprawności, zalecana dla rodziców, wymaga doradcy w osobie np. psychologa, który dobrałby pozycję odpowiednio do oczekiwań i możliwości percepcji rodziców. W ostatnich latach ukazało się na rynku księgarskim sporo „poradników dla rodziców”, popularyzujących wiedzę o sposobach pomagania dziecku w jego trudnościach, a także książek biograficznych ukazujących zmagania rodziców z chorobą dziecka. Wielu rodziców sięga po publikacje specjalnie dla nich przygotowane.

Recenzowana książka jest typowym podręcznikiem dla studentów specjalizujących się w zagadnieniach defektologii czy psychologii pomocy, a także dla osób pracujących z dziećmi niepełnosprawnymi. Zawiera rozległą wiedzę na temat niepełnosprawności dziecka w kontekście życia rodzinnego.

I jeszcze jedna uwaga. Ukazało się już drugie wydanie tej książki, w którym — w porównaniu z edycją pierwszą, z 1991 roku — nie zostały wprowadzone żadne uzupełnienia, dodano jedynie *Posłowie*, w którym Redaktor wymienia zmiany, jakie zaszły w sytuacji rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym. A przecież w międzyczasie ukazało się wiele pozycji książkowych i artykułów dotyczących różnego rodzaju niepełnosprawności (zwłaszcza przedstawiających zagadnienie autyzmu dziecięcego), a także prezentujących nie stosowane u nas do tej pory metody usprawniania (np. metodę integracji sensorycznej, metodę Domana) czy konkretne doświadczenia z wdrażania zasad integracji. Oby nie stało się tak, jak z podręcznikiem *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży* pod redakcją Marii Żebrowskiej, w którym mimo licznych wznowień wydawniczych wciąż pozostawiany jest bez zmian rozdział o upośledzeniu umysłowym — nadal występują w nim określenia takie, jak: „idiota”, „imbecyl”, „debil” i straszą zdjęcia nagich dzieci „mongoidalnych”.

Jadwiga Kamińska-Reyman